

BWV 127**Herr Jesu Christ, wahr' Mensch und Gott Panie Jezu Chryste, prawdziwy człowieku i Boże****Coro**

Herr Jesu Christ, wahr' Mensch und Gott, Der du littst Marter, Angst und Spott, Für mich am Kreuz auch endlich starbst Und mir deins Vaters Huld erwarbst, Ich bitt durchs bittre Leiden dein: Du wollst mir Sünder gnädig sein.	Panie Jezu Chryste, prawdziwy człowieku i Boże, Któryś cierpiał rany i drwiny znosił w pokorze, I któryś na krzyżu został umęczony, Bym mógł być zbawiony, Przez wzgląd na swoje katusze Ocal grzeszną mą duszę.
---	---

Recitativo

Wenn alles sich zur letzten Zeit entsetzet, Und wenn ein kalter Todesschweiß Die schon erstarrten Glieder netzet, Wenn meine Zunge nichts, als nur durch Seufzer spricht Und dieses Herze bricht: Genug, dass da der Glaube weiß, Dass Jesus bei mir steht, der mit Geduld zu seinem Leiden geht Und diesen schweren Weg auch mich geleitet Und mir die Ruhe zubereitet.	Gdy umierać przyjdzie w końcu, A śmiertelny pot wystąpi Na me członki drętwiąjące, Kiedy usta me wydadzą ostatnie westchnięcie, A serce bić już nie będzie: wystarczy, żebym nie zwątpił, Że Jezus koło mnie stoi, cierpliwy w cierpieniu swoim, I mnie prowadzi tą drogą, Bym szczęśliwość znalazł błogą.
---	---

Aria

Die Seele ruht in Jesu Händen, Wenn Erde diesen Leib bedeckt. Ach ruft mich bald, ihr Sterbeglocken, Ich bin zum Sterben unerschrocken, Weil mich mein Jesus wieder weckt.	W Jezusa dłoniach odpoczywa dusza, Gdy ciało w proch się obróci. Niech zabrzmia śmiertelne dzwony! Będę nieustraszony, Bo Jezus mi życie przywróci.
--	---

Recitativo

Wenn einstens die Posaunen schallen, Und wenn der Bau der Welt Nebst denen Himmelsfesten Zerschmettert wird zerfallen, So denke mein, mein Gott, im besten; Wenn sich dein Knecht einst vors Gerichte stellt, Da die Gedanken sich verklagen, So wollest du allein, O Jesu, mein Fürsprecher sein und meiner Seele tröstlich sagen: Fürwahr, fürwahr, euch sage ich: Wenn Himmel und Erde im Feuer vergehen, So soll doch ein Gläubiger ewig bestehen. Er wird nicht kommen ins Gericht Und den Tod ewig schmecken nicht. Nur halte dich, mein Kind, an mich: Ich breche mit starker und helfender Hand Des Todes gewaltig geschlossenes Band.	Gdy dźwięk trąb się już rozlegnie I budowla świata tego Razem z całym nieboskłonem W proch zmieciona w gruzach legnie, Kiedy stanę przed Twym tronem, Wejrzyj na mnie, sługę swego, Bym w obliczu winien moich W Tobie mógł obrońcę znaleźć, Co usłyszcy moje żale i mą duszę uspokoi: Rzeknij: oto wam powiadam, Gdy niebo i ziemię ogień srogi strawi, Wiara sługę mego od śmierci wybawi. Niechaj się więc sądu mojego nie lęka, Bo nie dla niego wieczysta udręka. Niechaj będzie tylko zawsze przy mnie blisko, Niech o mej dłoni pomocnej pamięta, Która rozerwie śmierci mocne pęta.
--	---

Choral

Ach, Herr, vergib all unsre Schuld, Hilf, dass wir warten mit Geduld, Bis unser Stündlein kömmt herbei, Auch unser Glaub stets wacker sei, Dein'm Wort zu trauen festiglich, Bis wir einschlafen seliglich.	Przebacz nam, Panie, cośmy zawinili, Byśmy cierpliwie doczekali chwili, Kiedy i nasza godzina wybije, Niechaj wciąż w nas wiara żyje, Byśmy w słowo Twe wierzyli Do ostatniej naszej chwili.
--	---

Tłum. Paweł Piszczatowski